

Harcerska, Dobosz zuch

Raz dobosz zuch szedł sobie ulicami,
I bił za dwóch w swój bęben pałeczkami,
Ran, ran, ran pata plan w swój bęben pałeczkami.

Na bębna głos tłum zleciał się z oddali,
By ujrzeć, kto tak dzielnie w bęben wali,
Ran, ran, ran pata plan tak dzielnie w bęben wali.

Królewna gdy dobosza zobaczyła,
Różyczki trzy z balkonu mu rzuciła,
Ran, ran, ran pata plan z balkonu mu rzuciła.

A do tych róż swe serce uwiązała,
Bo w nim się już prawdziwie zakochała,
Ran, ran, ran pata plan prawdziwie zakochała.

Był piękny ślub wesele huczne po tym,
On u jej stóp swe serce złożył złote,
Ran, ran, ran pata plan swe serce złożył złote.